GŁOS POMORSKI

Nr. 155 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 25 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **380** mk., kwart. **1140** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **418** mk., kwartalnie **1254** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie I 3-łamowej przed tekstem 170, wśród tekstu 200, za tekstem 150, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk. niem., w dziale reklamowym na stronie I 3-łam. przed tekstem 12 mk. niem., wśród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIADZ,** środa, dnia 5 go lipca 1922 | Teleton Nr. **50** i **51.**

Rada Pomorska w likwidacji.

Przedziwnie zmienną jest scenerja przeróżnych komitetów, towarzystw, czy też na większą skalę działania zakrojonych instytucyj publicznych, których przeznaczeniem, nakreślonem ręką niecodziennych sfinksów społecznych, było żłobić w umysłach poświęcenia do pracy dla dobra Polski.

Wiele z nich, przeszedłszy podmuchy płochego wiatru ludzkich niedocenian, mimo ciągłych trudności w zabiegach około ziszczenia swego posłannictwa — ostały się nietknięte, ba, nawet wzmocnione w swej działalności, inne natomiast podobne wielkiej bani mydlanej, wydmuchanej ustami przeróżnych wielkości, — pękły. — Zostawiając po sobie u jednych może podziw, u drugich tylko rozczarowanie.

Były czasy, gdy Rada Pomorska zajmowała umysły całego polskiego społeczeństwa na Pomorzu, stwarzając pomost między nami a tymi, których przeznaczenia losy ostawiły na ziemi wrogów, wydając ich na dalszą udrękę, pastwę germanizacji i duchowych katuszy, lecz już w następnych miesiącach opinja publiczna zaniepokojona została dziwnem postępowaniem jednego z założycieli Rady Pomorskiej, podkopującem jej istnienie.

Jak w wielu wypadkach, tak i tu wielkie przedsięwzięcia przeszły wnet do opowieści legendarnych, a dziś oddrzwia i okiennice, stojąc otworem, pozwalają zaglądnąć do wnętrza domu tym wszystkim, którzy biadając nad smutnym końcem, przyszli odbyć ostatni ceremoniał pogrzebowy. . . .

W chwili, gdy losy Rady Pom. są jakoby już zadecydowane, nie można poprzestać na płaczliwej stypie, tak, jak nie można pochować nieboszczyka, nie stwierdziwszy powodu śmierci.

Daleki jestem od ceremonialnego dokonania obdukcji zrzeszenia, które w pierwszych miesiącach swej pracy niewątpliwie złożyło dowody celowej ruchliwości, lecz sprawozdania prezesa dr. Majkowskiego, jak i komisji rewizyjnej, złożone na ostatniem walnem zebraniu, przyniosły tak wiele znamiennych faktów, obciążających przedewszystkiem prezesa jak i resztę członków Zarządu, że koniecznie żądać należy **wyjaśnienia.**

Jak wiadomo w piątek dn. 30 6. br. odbyło się poraz, zdaje się trzeci walne zebranie Rady Pomorskiej, której przebieg był odźwierciedleniem działalności tej instytucji. Ciekawem było sprawozdanie prezesa dr. Majkowskiego, który, wyliczając mnogość przeprowadzonych lub będących w programie prac, jak gdyby na usprawiedliwienie swej niecelowej gospodarki podkreślił, że zachodziły też i takie drobnostki że g i n ę ł y formalnie tajne akta, zabierane i przywłaszczane przez . . . . . wojskowych, wykonujących w Radzie Pomorskiej funkcje . . członków Zarządu!

Ciekawem było wreszcie orzeczenie komisji rewizyjnej, która cyfrowo obnażyła całość działania tej instytucji publicznej. Dość wspomnieć, że skarbnikiem Rady był p. Wawrzynkowski który nie złożył sprawozdania kasowego, wychodząc przed rozpoczęciem się walnego zebrania z sali!

Oskarżenia komisji rewizyjnej pod adresem Zarządu Rady, a szczególnie jej prezesa, były wprost miażdżące, toteż nic dziwnego jeśli na porządku obrad znalazł się wniosek o wyrażenie drowi Majkowskiemu wotum nieufności

Pierwszy sąd nad dotychczasową czynnością Rady, zdaje się, nie mógł wypaść inaczej, jeśli się zważy, że z tej Rady w późniejszem istnieniu uczyniono kramik, z którego czerpać mogli „na odpłatę" przedewszystkiem najbliżsi z Zarządu. Rządzono jak na swym folwarku, rozdzielając zasiłki na rozmaite cele, nie mające nic wspólnego z właściwem posłannictwem Rady Pom., a jeśli się doda, że Zarząd Rady pojęcie szerzenia i popierania polskości zrozumiał w ten sposób, że przy zakupach np. wszelkich przyborów biurowych uwzględniał przedewszystkiem firmy żydowskie jak: Kuhn, Völky, Gruber, Kiewe, Schmidt, Maschke, Jahn, Lewinson, Albert i wiele innych — natenczas fakt ten najlepiej i najwymowniej odsłania ząbek wewnętrznego ustroju Zarządu! Nic dziwnego, że przy pierwszem wglądnięciu w netrze tego ustroju, wejrzenie ludzkie z przerażeniem cofa się, wypowiadając ustami zasłużoną naganę tym, — którzy bagatelizując sobie dziś jeszcze opinję publiczną, sądzili, iż zmylą czujność społeczeństwa.

Ostatnie walne zebranie Rady Pomorskiej przyniosło niebywałą kompromitację dla jej prezesa, dr. Majkowskiego, i bliższych członków zarządu i zapoczątkuje niechybnie publiczną dyskusję. Dyskusja ta, poświęcona omówieniu całej działalności Rady, odda należną ocenę instytucji, która, opierając się na funduszach państwowych i społecznych — zawiodła oczekiwania i niesprostała kwemu przeznaczeniu

Wod.

Granice Polski ód dziś sięgają do Odry.

Katowice. (PAT). Dziś we wtorek, wojska polskie wkroczą do ostatniej strefy obszaru plebiscytowego. Wczoraj odbyło się w Rybniku przejęcie władzy administracyjnej i zmiana sztandarów.

Podczas uroczystości tej, pułkownik Vernesto, reprezentujący komisję międzysojuszniczą i plebiscytową, w krótkiem przemówieniu zwróconem do p. wojewody Rymera oświadczył imieniem komisji, że oddaje mu jako przedstawicielowi Polski przyznane jej obszary górnośląskie. P. wojewoda Rymer podpisał odnośny protokół, poczem starosta dr. Kruppa i pułk. Vernesto dołączyli swoje podpisy. Po podpisaniu protokułu przemówił p. wojewoda Rymer w języku polskim, a dr. Górski przetłumaczył przemówienie na język francuski. P. wojewoda zakończył swą mowę: „Żegnając panów wyrażamy nadzieję, że styczność z przedstawicielami państw sprzymierzonych zacieśni jeszcze bardziej węzły przyjaźni łączące Rzeczpospolitą z wielkiemi narodami zachodu. Tak bliskie stosunki nawiązane w czasie wojny światowej a jeszcze bardziej zacieśnione po wojnie przyczynią się z pewnością do owocnej współpracy nad utrzymaniem pokoju, którego państwa sojusznicze i Polska tak gorąco pragną".

Pułkownik Bernetto w serdecznych słowach podziękował p. wojewodzie za pochlebną ocenę pracy i poparcie, którego zawsze ze strony polskiej doznawał. Starosta dr. Kruppa wyraził podziękowanie powszechnie znanemu i szanowanemu kontrolerowi oraz jego współpracownikom. Kompanja francuska oddała następnie honory sztandarom polskim, które zastąpiły na ratuszu sztandary państw koalicyjnych. Wojsko prezentowało broń, a równocześnie rozległy się entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje wolna i niepodległa Polska".

Z chwilą tą objęła Polska cały przyznany jej obszar G. Śląska. Oficjalne uroczystości skończone. Rzeczpospolita Polska sięga z dniem dzisiejszym do Odry.

Katowice, (PAT) W niedzielę odbyło się w kościele P Marji w Katowicach uroczyste poświęcenie sztandaru 1-go pułku katowickiego powstańców górnośląskich oddziału Dąbrowskiego. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz dr. Kubina W uroczystości wzięli udział generał Szeptycki i generał Horoszkiewicz oraz oficerowie sztabu gen. Szeptyckiego.

NAPAŚĆ NIEMIECKA NA FRANCUZÓW I ANGLIKÓW.

Opole, (PAT-HAVAS) Organizacje niemieckie przeciwstawiają się odbieraniu przez władze koalicyjne broni policji. Około 100 osób, które chciały zawładnąć skonfiskowaną bronią, zaatakowały koszary w Gliwicach. Automobil uzbrojony w karabiny maszynowe zmusił atakujących do ucieczki. W czasie ucieczki spostrzegli napadający strzelca francuskiego przechodzącego ulicą i zabili go strzałami z rewolweru. Oddział selbstschutzu odebrał angielskiemu konwojowi broń skonfiskowaną w okręgu bytomskim. Organizacje niemieckie ostrzeliwały z zasadzki żołnierzy francuskich, znajdujących się w wagonach na stacji w Gliwicach.

NOWY MINISTER SKARBU.

Warszawa, (PAT) P. Naczelnik Państwa podpisał pismo nominacyjne dla p. **Zygmunta Jastrzębskiego,** mianujące go ministrem skarbu.

Warszawa, (Tel. wł.) P. Jastrzębski, który w sobotę zastrzegł sobie czas do namysłu co do wzięcia teki ministra skarbu, wczoraj rano oświadczył gotowość przyjęcia proponowanego mu stanowiska.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, (Tel. wł), Wczoraj o godzinie 11 rozpoczęła obrady Rada Ministrów. Obradowała ona nad sprawami mającemi styczność z expose rządowem, które będzie przedstawione Sejmowi jutro, w środę na plenarnem posiedzeniu o godzinie 4-tej.

WEJŚCIE W ŻYCIE USTAWY O MONOPOLU.

Warszawa, (Tel. wł.) Z dniem wczorajszym weszła w życie ustawa o monopolu tytoniowym.

OBRONA GRANIC OD STRONY LITWY.

Warszawa, (Tel. wł). Ministerstwo spraw wewnętrznych ma wnieść projekt obrony granic polsko-litewskich. Niebawem wpłynie w tej sprawie odpowiedni projekt do Rady Ministrów.

PROCES POSŁA DABALA.

Warszawa, (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się tu proces posła komunisty Dabala, oskarżonego na zasadzie artykułów 102 i 125 kodeksu karnego za należenie do komunistycznej partji robotniczej w Rosji, mającej na celu dokonanie zamachu na ustalony w drodze prawnej ustrój państwowy w Polsce.

Sprawa obudziła znaczne zainteresowanie w mieście. Do sali dla publiczności wpuszcza się tylko za biletami. Świadków wezwano 65, z tych 13 ze strony oskarżenia, m. i. marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego, dyrektora biura sejmowego Pomykalskiego i innych.

Poseł Dąbal zjawił się elegancko ubrany, z czerwonym goździkiem w klapie marynarki, z teką i kapeluszem w ręku. — Dąbal ukończył uniwersytet i był kapitanem wojsk polskich.

Dziś dalszy ciąg rozpraw sądowych, które wczoraj przerwano wobec nieprzybycia szeregu świadków.

HELFFERICH I LUDENDORFF A MORDERCY RATHENAUA.

Berlin. (Tel.) Urzędowe pruskie Biuro Prasowe podaje wobec ataków skierowanych przeciwko niemu przez stronnictwo Narodowo-niemieckie i Ludowo-niemieckie w sprawie stosunków, jakie łączyły mordercę Rathenaua z politycznemi osobistościami tych ugrupowań, następujące szczegóły:

Hasło na cześć poświęcenia sztandarów pisane własnoręcznie przez Helffericha do Günthera brzmi:

„Hasło na cześć poświęcenia sztandarów. Przypominaj przeszłość. Czuwaj nad teraźniejszością. Przygotuj przyszłość. Berlin, 22 marca w dniu urodzenia wielkiego cesarza. Podpisany Helfferich."

Także i hr. Westarp, przywódca nacjonalistów niemieckich przysłał Güntherowi hasło na cześć poświęcenia sztandarów. Uczynił to samo Ludendorff, który załączył do Günthera list zaczynający się od słów: „Kochany Güntherze", a kończący się serdecznemi pozdrowieniami.

Poznań, 3. 7. (Telegr. wł.,) Franki franc. 403,50; marki niem. 11,70. Obrotu dokonano na marek niem. 1 590 000. Akcje bankowe: Bank Przemysłowców 205; Bank Związku Spółek Zarobkowych I — IX em. 200; Poznański Bank Ziemian IV em. 200. Akcje przemysłowe: Barcikowski R. 185; Cegielski H. I — VII em. kup. 180; Centrala Rolników I — V em. 170: Centrala Skór 285; Wagon Ostrowo 190; Wisła, Bydgoszcz 1 350; Sarmatia I em. 500; Patria 520; Wytwornia Chemiczna III 180; Herzfeld Victorius 360: Lubań, Fabryka przetwor. ziemn. 3 700; dr. Roman May 860.

Warszawa, 3. 7. (Tel. wł.) Dolary 4 820 — 4 866; franki francuskie 406; marki niemieckie 12,10 — 12,25.

II. Kongres Międzynarodowy Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Insbruku.

odbyty w dniach 21, 22 i 23 czerwca.

Wywiad z delegatami Centralnej Komisji Chrześcijańskich Związków Zawodowych p. pos. Ludwikiem Gdykiem i inżynierem Stefanem Włoszczewskim.

Korzystając z łaskawej uprzejmości przedstawicieli Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych, którzy dopiero co wrócili z Kongresu odbytego w Insbruku pozwoliłem sobie postawić im kilka pytań:

— Jakiemi sprawami głównie zajmował się Kongres zapytuję uprzejmie po przywitaniu?

— Program Zjazdu obejmował najważniejsze dwie sprawy, mianowicie:

1) światowy program ekonomiczny;

2) zagadnienie kryzysu ekonomicznego, socjalnego w świecie robotniczym.

— Jakie Narody były reprezentowane na Kongresie?

— Z dawnych członków Międzynarodówki Chrześcijańskiej przybyła: Francja, Belgja, Niemcy, Włochy, Holandja, Czechosłowacja (wchodząca w skład b. Austrji), Węgry, Jugosławja, Austrja, Szwajcarja i Luksemburg, nie zdążyły przybyć Hiszpanja i Kanada.

Z nowych w charakterze zaproszonych gości przybyła Polska i Czechosłowacja. Polska reprezentacja w osobach posła Gdyka i inżyniera Włoszczewskiego delegowana na skutek oficjalnego zaproszenia przez Biuro Zjazdu przez Centralna Komisję Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Polsce z powodu zgłoszenia akcesu przez równocześnie przybyłe przedstawicielstwo Polskiego Zjednoczenia Zawodowego — nie została formalnie uprawomocniona i przebywała na Kongresie w charakterze gościa.

— Jaką pracę pozytywną dla chrześcijańskiego ruchu Zawodowego przeprowadził Kongres?

— Niesłychanie doniosłym dla Chrześcijańskiego Ruchu Robotniczego jest fakt uchwalenia po długich debatach jednomyślnie światowego programu ekonomicznego robotniczego. Dotąd mieliśmy tylko poszczególne narodowościowe programy Chrześcijańsko-Społecznego Ruchu, względnie tezy zawarte w Encyklice Rerum Novarum, od tego czasu jednak literatura socjalna chrześcijańska oraz doświadczenie z działalności praktycznej nagromadziły mnóstwo materjałów, domagających się ujęcia tego Ruchu w jednolity wszechświatowy program. Tę prace spełnił Kongres, dając wspaniały program ekonomiczny na użytek wszystkich organizacji chrześcijańsko-robotniczych.

— Jakie sa najważniejsze postulaty tego programu? — zapytuję.

— Zacząć musimy od podkreślenia zasad programowych najdalej idących, jednak najważniejszych. Polegają one na dążeniach do przekształcenia dzisiejszego ustroju liberalistyczno-kapitalistcyznego na ustrój również na własności prywatnej oparty, jednak tak, że w nim podstawa do walki klas zostałaby usunięta. Ustrój taki musiałby się opierać o mieszane instytucje korporacyjno-zawodowe, a także o kontrakty spółki w zakładach pracy.

— Co Panowie rozumiecie pod instytucjami korporacyjnemi zawodowemi?

— Zarówno robotnicy, jak i przedsiębiorcy powinni być zorganizowani według zawodów w syndykaty, te zaś wyłaniać powinny mieszane Komisje, czy Izby, któreby byłyby uprawnione do ustalenia minimum płacy, kontrolowania, wykonania prawodawstwa socjalnego, do interpretowania umów zbiorowych, rozjemstwa w zatargach kollektywnych itp.

Natomiast Komisje te miałyby wspólną reprezentacje międzynarodową w postaci Izby Narodowej, któraby regulowała politykę ekonomiczną rządu, przygotowywała projekty gospodarcze, łagodziła konflikty międzyzawodowe itp. wreszcie Narodowe Izby Pracy łączyłyby się za pomocą specjalnego Biura Zawodowego Pracy dla zapewnienia współdziałania na terenie międzynarodowym.

— W jaki sposób program proponuje przekształcenie kontraktu najmu na kontrakt spółki?

— Skorzystamy z tego pytania, aby z zadowoleniem zauważyć, że wobec małej jasności w początkowych ustępach projektu pragramu, delegacja nasza złożyła na piśmie swoje uwagi członkom Komisji Programowej Kongresu. Ostateczna redakcja zawiera następujące określenia środków zmierzających do tego przekształcenia: jest to akcjonarjat pracy lub też inna forma udziału robotników w zyskach lub stratach przedsiębiorstwa, także z pewnem udziałem w kontroli zresztą w formie niekrępującej właściciela.

— A czy moglibyy Panowie wskazać, jakie są najważniejsze postulaty programu wykonujące aktualną działalność Ruchu Chrześcijańskiego Robotniczego w kierunku poprawy bytu klasy pracującej?

— Słusznie pan to pytanie postawił, gdyż nie może być jednym celem działalności Chrześcijańsko-Robotniczej wpływanie na przekształcenie obecnego ustroju społecznego. — obok tego wskutek przykrej sytuacji klasy robotniczej muszą być przedsiębrane środki natychmiastowej jej naprawy. Do tych ostatnich należy polityka prawodawczą państwa w zakresie ochrony czasu pracy, tworzenia Komitetów Płacy dla określenia minimum, ustaw o zbiorowych umowach pracy, ochronie pracy dla młodocianych i kobiet, ochronie życia rodzinnego i religijnego robotnika, szkolnictwo zawodowe, a przedewszystkiem wszelkie ubezpieczenie socjalne.

— Co by Panowie uważali jeszcze za odpowiednie do umieszczenia w szczupłych ramach niniejszego wywiadu?

— Chcielibyśmy z całym naciskiem podkreślić niesłychanie doniosłą uchwałę, powziętą na wniosek delegacji francuskiej we wolnych wnioskach. Poprzednio już w programie została w jednym z ustępów wyraźnie podkreślona potrzeba obrony ustawowego ośmiogodzinnego dnia pracy, oraz krótszego dla górników i hutników. Tem niemniej delegacja francuska domagała się osobnej w tej sprawie uchwały Kongresu, motywując to tem, że we wszystkich prawie krajach grupy przeciwne zasadzie ośmiogodzinnego dnia pracy rozwinęły silną agitację za przedłużeniem czasu pracy z powodu jakoby względów konkurencyjnych tłomacząc przytem, że jedynie w ich kraju ten ośmiogodzinny dzień pracy zaprowadzono.

Kongres jednomyślnie, entuzjastycznie powziętą uchwałą wezwał wszystkie Centrale Chrześcijańskich Związków zawodowych, należące do Międzynarodowej Organizacji, ażeby stały nieugięcie na straży wykonania przez rząd swego zobowiązania względem Waszyngtońskiej Konwencji Pracy i niedopuścił do odbyle[illegible] od zwyczaju ośmiogodzinnego ustawowego przymusowego dnia pracy.

Z politycznych uwag zasługuje na uwagę, iż na skutek starań delegacji naszej i Czechosłowacji, która nawiasem mówiąc przez cały czas trwania Kongresu ogromnie życzliwie współdziałała z nami, oraz na skutek poparcia delegacji francuskiej i jugosłowiańskiej, została przyjęta uchwała o dopuszczenie przedstawicielstw Polski do międzynarodowego Biura Chrześcijańskich Związków Zawodowych z pełnemi uprawnieniami jeszcze przed przyszłym Kongresem.

— Powyżej wspomnieliście Panowie o przystąpieniu Polskiego Zjednoczenia Zawodowego do Międzynarodowego Biura Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Wobec tego, jak wyobrażacie sobie panowie przedstawicielstwo Polski w tem Biurze?

— Sprawa przystąpienia Pol. Zjedn. Zaw. do Międzynarodowego Biura Chrześc. Zj. Zaw. zaskoczyła nas. Natychmiast po przyjeździe do Inbruka, gdy dowiedzieliśmy się o przedstawicielach Pol. Zjedn. Zaw. oświadczyliśmy prywatnie sekretarzowi Kongresu, że nie rozumiemy dlaczego nas, jako przedstawicieli Centralnej Komisji Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Polsce zaproszonych oficjalnie przez Biuro na Zjazd nie przyjmuja w charakterze pełnoprawnych delegatów Polski.

Wyraziliśmy przytem zdziwienie, że Polskie Zjednoczenie Zawodowe, które pozostaje pod wpływem partji politycznej o charakterze narodowych socjalistów i jest w walce z naszym ruchem chrześcijańskim, wytykając nam klerykalizm zgłosiło swój akces do Międzynarodówki Zawodowej Chrześcijańskiej.

Zresztą po Kongresie na zaproszenie Biura odbyliśmy konferencję, na której złożyliśmy oświadczenie domagające się prawnej reprezentacji w Międzynarodowem Biurze Chrześcijańskich Związków Zawodowych dla Centralnej Komisji Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Polsce, niezależnie od tego czy jakakolwiek inna organizacja polska, przyznająca się do zasad chrześcijańskich, miałaby tam swego przedstawiciela.

— Na zakończenie pozwolę sobie jeszcze jednem pytaniem trudzić Szan. Panów. — oto jaki ogólny nastrój cechował ten Kongres?

— Międzynarodowa Organizacja Chrześcijańskiego Ruchu Robotniczego w przeciwstawieniu do organizacji socjalistycznych nie tylko nie wyklucza pierwiastka narodowego, ale przeciwnie zaleca go bardzo usilnie. To też zdawałoby się, że wskutek różnic i uprzedzeń narodowościowych trudno będzie o harmonje na Kongresie. Okazało się jednak, że organizacje przeniknięte duchem chrześcijańskim umieją zachować na terenie międzynarodowym we wzajemnych stosunkach umiar i szacunek, to też wszystkie uchwały zostały powzięte jednomyślnie.

Podziękowawszy uprzejmie delegatom za tak wyczerpujące wiadomości, pożegnałem się z nimi.

— el.

W sprawie bursy akademickiej dla akademików pomorskich.

Związek Filomatów Pomorskich, o którego istnieniu i celach już kilkakrotnie publiczność informowaliśmy, uznał na walnych zebraniach dnia 15 2. 1922 i 25 4. 1922 zgodnie z postanowieniami pamiętnego zjazdu filomackiego w Chełmnie dnia 13. 9. 21, że jednym z najprzedniejszych obowiązków społeczeństwa naszego jest niesienie skutecznej pomocy naszej młodzieży akademickiej i umożliwienie młodzieży tej studjowanie na akademiach. Przez materjalne poparcie młodzieży akademickiej, pochodzącej po największej części z warstw niezamożnych, pomnoży się zastępy rodzimej inteligencji na Pomorzu i utrwali kulturę i polskość na Pomorzu, Z. F. P. przyszedł po dokładnem rozpatrzeniu sprawy do przekonania, że biedzie akademickiej zaradzi najskuteczniej w ten sposób, że stworzy w Poznaniu bursę dla akademików pomorskich, w której akademicy mieliby nietylko tanie lub bezpłatne mieszkanie, ale także tanią kuchnię.

Fundusze potrzebne na bursę zamierza Z. F. P. zebrać przedewszystkiem w drodze publicznej kolekty, na którą pan Wojewoda Jan Brejski był łaskaw udzielić urzędowego pozwolenia. Kolekta ta ma się odbyć na terytorjum Województwa Pomorskiego w czasie od 15. 7.—15. 9. 22. Celem przeprowadzenia organizacji kolektowej kreowało ostatnie walne zebranie Z. F. P. komisarzy kolektowych dla poszczególnych powiatów, i to:

1) na Pucki — pan Starosta Lipski, na Wejherowski pan Starosta Dr. Chmielecki, 3) na Kartuski pan Starosta Kowalski, 4) na Kościerski pan Dr. Tempski ze Skarszew, 5) na Chojnicki Ks. Radca Makowski — Chojnice, 6) na Tucholski pan Dr. Gierszewski — Tuchola, 7) na Sępolski Ks. prob. Bruski — Lutowo, 8) na Świecki Ks. prob. Konitzer — Świecie, 9) na Starogardzki Ks. prob. Karczyński—Dąbrówko, 10) na Tczewski Ks. Wróblewski, dyr. szkoły wydz. — Pelplin, 11) na miasto Grudziądz — Ks. prob. Pączek — Grudziądz, 12) na powiat Grudziądzki, Pan Starosta Ossowski — Grudziądz, 13) na powiat Chełmiński, Ks. prob. Rogala — Chełmno, 14) na powiat Toruński Ks. prob. Ziemkowski—Bisk. Papowo, 15) na miasto Toruń Pan Janowski — Toruń, 16) na powiat Wąbrzeski Pan Star. Dr. Szczepański — Wąbrzeźno, 17) na powiat Lubawski Pan Star. Sas Jaworski—Nowemiasto, 18) na Brodnicki Ks. prob. Dembiński—Pokrzydowo, 19) na Działdowski Ks. prob. Dorszyński—Działdowo, 20) na Gniewski Ks. prob. Filarski — Dzierzążno, 21) na miasto Gdańsk Dr. Górski—Gdańsk.

Komisarze powiatowi powołują Komitety powiatowe, które przeprowadzą dalej organizację kolektową w poszczególnych gminach. Przewodniczący komitetów powiatowych mianują kolektorów gminnych. Akademicy pomorscy postanowili w wakacjach stawić się do dyspozycji komisarzom powiatowym i być czynnymi, bądź to jako kolektorzy, bądź to jako organa propagandy; również przyrzekło Kuratorjum udzielić nauczycielstwu polecenia, aby brało udział w organizacji kolekty. Celem jednolitego i intenzywnego przeprowadzenia organizacji kolektowej i celem ustalenia odpowiedzialności organów kolektowych za zebrane fundusze udzielił Zarząd Z. F. P. panom komisarzom odnośnej instrukcji. Dla moralnego poparcia akcji kolektowej i akcji bursy prosił Z. F. P. następujących panów do wstąpienia do Komitetu honorowego:

Gen. Komisarza Plucińskiego w Gdańsku, Wojewodę Jana Bre skiego, Dr. Łaszewskiego, wiceprezesa Najw. Tryb. w Warszawie, Generała Zielińskiego, Dow. D. O. K. VIII, Prezesa Sądu Apel. w Toruniu Szumana, Prok. Sądu Apel. w Toruniu Dr. Łukanowskiego, Starostę Krajowego w Toruniu Dr. Wybickiego, Jego Magn. Rektora Święcickiego w Poznaniu, Prof. Uniw. Kłodzińskiego w Poznaniu, Kuratora Okręgu XII Dr. Riemera, Prezydenta kolei w Gdańsku Czarnowskiego, Prezydenta Izby Skarbowej w Grudziądzu Obrzuda, Naczelnika Oddziału II Kuratorjum Dr. Zegarskiego, Prezesa Izby Rolniczej Dr. Tempskiego, Ks. posła Bolta, posła Nowickiego i p. Witolda Slaskiego z Orłowa".

Do wszystkich byłych filomatów, przedewszystkiem tych, którym leży dobro naszego akademika na sercu zwracamy się z gorącym apelem, aby sprawę kolekty jak najintensywniej popierali. Co do społeczeństwa naszego na Pomorzu, żywimy mocną nadzieję, że mimo licznych publicznych i społecznych ciężarów i w tym wypadku społeczeństwo swe, ofiarności nie zawiedzie. O dalszym postępie kolekty i sprawy bursy informować będziemy w wskazanym czasie.

Za Zarząd Z. F. P.
(—) Karnowski.

Nauka.

Wiadomości streszczone.

Akademicka rumuńska wycieczka krajoznawcza w Polsce.

Szkoła wyższa (akademja) handlowo-[illegible]mysłowa w Bukareszcie urządza wyiceczkę kra[illegible]czą do Polski. W wycieczce tej weźmie udział około 100 osób, mianowicie: profesorowie, słuchaczki i słuchacze akademji.

Marszruta wycieczki jest następująca: dn. 5 lipca wyjazd z Bukaresztu; pobyt we Lwowie od 7—8 lipca; w Warszawie od 9 do 13 lipca; w Gdańsku od 15 do 16, w Bydgoszczy dn. 17; w Poznaniu dn. 18 i 19; w Łodzi dn. 20 i 21, w Sosnowcu i okolicy od 22 do 24; w Białej i Bielsku d. 25; w Krakowie od 26 do 28; w Wieliczce 28 lipca. Dn. 28 lipca wieczorem odjazd do Bukaresztu.

Uczestnicy wycieczki niewątpliwie doznają serdecznego przyjęcia ze strony całego społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza pokrewnych instytucji naukowych oraz korporacji akademickich.

IV Zjazd Delegatów Związku Polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych odbędzie się 5, 6 i 7 bm. w Warszawie.

Najstarsi studenci Uniwersytetu Lubelskiego kończą obecnie czwarty rok studjów, który zamknięty zostanie uroczyście.

Dyrektorem Opery Poznańskiej został dotychczasowy kierownik artystyczny teatru „Volks Oper" w Wiedniu, prof. Piotr Stermicz (Stermich) Valcrociate, mąż znanej śpiewaczki p. Dębickiej.

Piotr Hutorowicz.

Wrażenia z Bolszewji.

Tu muszę nadmienić, że większość ogrodów została prawie zupełnie zniszczona. Już w latach 1915—16, gdy masy wojska stały w mieście, bardzo często trzymano konie wojskowe w ogrodach poprzywiązywane do drzew, które one całkowicie poogryzały, będąc zupełnie głodne i niekarmione Następnie zniszczenie płotów i kompletny brak dozoru dopełniły reszty, tak, iż teraz większość ogrodów przedstawia tylko szczątki jakichś drzew okaleczonych i ledwo żyjących.

Może właśnie wskutek tego w ostatnie lata był względny urodzaj, gdyż zwykle rośliny wycieńczone przed swą śmiercią wysilają się, aby wydać owoce. Na wsi również po majątkach ogrody wszędzie zostały poniszczone, i to z tych samych przyczyn, a mianowicie wskutek postoju wojsk, zniszczenia płotów i zupełnego braku dozoru. Gdy starsze drzewa jeszcze się nieraz oparły wszystkim tym niszczącym wpływom, zato młode sady nieraz na przestrzeni kilku i kilkunastu morgów zostały zniszczone doszczętu, chociażby przez mrozy i zające. Tylko u włościan i po małych osadach pozostały jeszcze jakie takie sadki. Zato ceny na wszelkie owoce stają się coraz bardziej bajeczne, i obecnie już nawet zwykłe ulęgałki lub inne dziczki stają się niedostępne dla zwykłego śmiertelnika.

Oprócz zniszczenia sadów stają się coraz bardziej pastwą zniszczenia i lasy. Tak np. koło samego Mińska był znakomity las p. Wańkowicza, doskonale utrzymany, gdyż właściciel nie chciał go wycinać i hodował, nie żałując kosztów dozoru itp. Las ten pierwszorzędnej dobroci, ciągnął się od samego miasta na kilka wiorst. Otóż cały ten las został wycięty w pień już w pierwszym roku po przyjściu bolszewików, i nie było takiego żyda lub innego mieszkańca, któryby nie ciągnął kłody z lasu do siebie. Ciągano drzewo przeważnie w prymitywny sposób, zaczepiając u końców na gwoździach sznury i tocząc je po ziemi. Taki sam los spotkał wszystkie inne lasy znajdujące się w okolicach miasta, i teraz już jedyną nadzieję pokładają w torfie, który na szczęście znajduje się w kilku lub kilkunastu wiorstach od miasta. Lecz chaotyczność panująca we wszelkich urządzeniach bolszewickich i ograniczanie się na projektach sprawiło to, że dotychczas o jakiejkolwiek prawidłowej eksploatacji nie było mowy. Tu stało się tak samo, jak w sprawie elektryfikacji kraju, o której parę lat temu wszystkie pisma bolszewickie rozpisywały się długo i szeroko, lecz niestety, na tem się tylko skończyło, i obecnie sprawa ta stanie się chyba tylko przedmiotem humorystyki.

Na prowincji lasy jeszcze jako tako się zachowały dzięki temu, że wszystkie lasy, nie wyłączając prywatnych, przeszły na własność państwa i dość gorliwie je ochraniano. W czasach ostatnich jednak powstała na Białej Rusi instytucja pod nazwą „Zapadoles“, mająca na celu eksploatację lasów. Instytucja ta zgromadziła wielkie kapitały, naturalnie żydowskie, bo innych w Bolszewji niema, i wyniszczy oczywiście i te resztki lasów, jakie jeszcze zostały.

Wogóle obecnie ekonomiczna polityka bolszewicka ogromnie się zmieniła. Tak np. przywrócono zupełną wolność handlu. Żydzi, bo oni prawie jedni z handlowców obecnie zostali, handlują intensywnie i naturalnie świetnie zarabiają. Nie gorzej też zarabiają i chłopi, wogóle rolnicy i targi wprost się roją od sprzedawców. Wszystkiego można dostać tylko naturalnie wszystko jest bardzo drogie, ceny wyrażają się obecnie już tylko w miljonach rubli.

W obrotach prywatnych miljon sowiecki mniej więcej równał się ostatniemy czasy 500 markom polskim. Zgodnie z coraz wzrastającą drożyzną i spadaniem sowieckiego rubla i wynagrodzenie urzędników obecnie wyraża się w dziesiątkach i setkach miljonów rubli miesięcznie. Lecz oczywiście nigdy to wynagrodzenie nie może zdążyć za drożyzną, tembardziej, gdy istnieje dążność do skasowania wydawanych dotychczas tak zwanych „pajków“ czyli deputatów. Ale biedni urzędnicy muszą się godzić z tym stanem wobec zawsze wiszącej nad nimi grozy wyrzucenia z posady przy ciągłej dążności rządu sowieckiego do zmiejszenia etatów.

Najlepsze, najlepiej opłacane posady oczywiście zajmują komuniści, w przeważnej ilości żydzi, gdyż obecnie być komunistą jest to najlepszy interes. Większość biur wprost roi się od młodych żydów i żydówek, i biada chrześcijanowi, a szczególnie Polakowi, jeśli popadł w jaki zatarg z żydami. Żadna instytucja nie da mu ratunku, gdyż wszędzie siedzą sami żydzi. Żydzi więc obecnie na ogół, czy to w handlu, czy na urzędach, mają się świetnie materjalnie i nie tylko nie mają żadnego powodu do niezadowolenia z sowieckiego rządu, lecz przeciwnie, wszelkie powody do jego poparcia.

Inaczej nieco odnoszą się do tegoż rządu chłopi, i wogóle mniejsi właściciele ziemscy. Wobec ciągłego zabierania w naturze podatków w rozmaitej postaci nareszcie wyczerpała się ich cierpliwość i bardzo często oni wyrażają chęć ujrzenia znowu Polaków. Czy te słowa są szczere, to inna rzecz. Chłop białoruski jest bardzo chytry i nigdy nie wypowie zupełnie szczerze tego, co myśli. Znane jest przysłowie białoruskie: „Durny mużyk jak baran, a chytry jak czort“. Tembardziej te sympatje wyrażane pod adresem Polaków są wątpliwe, że rząd sowiecki jednakże czyni pewne kroki w celu przyciągnięcia na swoją stronę masy chłopskiej. Tak np., chociaż w zasadzie ziemia dotychczas jest uznana jako własność państwa, jednak de facto każdy chłop uważa swą ziemię za niepodzielną swą własność i całkowicie z niej korzysta. Ostatniemi zaś czasy rząd zajął się bardzo energicznie dzieleniem ziemi z większych majątków pomiędzy chłopów, przyczem ziemię tę daje się im nie na własność ale w dzierżawę.

W miastach jak już mówiłem, domy uznano za własność prywatną, o ile są obecni ich właściciele. Lecz wszelkie place wolne, a także i place pod domami dotychczas w zasadzie są uważane własnością państwową i chcąc np. sprzedać dom, w akcie mówi się tylko o samym domu, nigdy o placu. Właściciel placu musi prosić urząd municypalny o nadanie mu prawa użytkowania swego placu, gdy chce np. uprawiać ziemię lub w inny sposób z niej korzystać. Gdy ktoś osiadł na cudzej ziemi i ją faktycznie uprawia, właściciel traci prawo do tej ziemi. Słowem, przeprowadza się zasada, że kto uprawia ziemię, do tego ona należy, lecz należy dopóty, dopóki on sam ją uprawia. Następnie ona znowu przechodzi do państwa, które nią dowolnie rozporządza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gdańsk a Polska.

W sejmie gdańskim rozpoczęła się w sobotę dyskusja nad budżetem na rok 1921. Przy tej okazji prezydent senatu Sahm wygłosił dłuższą mowę polityczną, poświęconą głównie stosunkom między Gdańskiem a Polską. Na wstępie zaznaczył prezydent, że wolne miasto Gdańsk przyjęło do swej konstytucji postanowienie, że Gdańsk nie może być bazą ani militarną, ani morską. Tego postanowienia Gdańsk będzie bronił wszelkiemi siłami. W tej kwestji nie załatwione są jeszcze dwa punkty, a mianowicie: sprawa port d'attache dla marynarki polskiej oraz sprawa miejsca wyładowywania amunicji, przeznaczonej dla Polski. W omawianiu tych kwestyj miarodajne jest dla nas dążenie, aby ten port d'attache nie rozwinął się w bazę dla wojennej marynarki polskiej, a ponadto, by istnienie takiej bazy i miejsca wyładunkowego nie spowodowały w przyszłości wciągnięcia Gdańska w sferę działań wojennych, któreby Polska ewentualnie prowadziła.

W innych sprawach Rząd Gdański gotów jest pokojowo załatwić kwestje sporne, w tych jednak sprawach, w których chodzi o śmierć lub życie. Senat gdański nie pójdzie na żaden kompromis.

Prezydent Sahm omawiał następnie sprawozdanie finansowe Ligi Narodów, odnośnie do sytuacji finansowej Gdańska.

W dalszym ciągu prezydent Sahm poruszył sprawę kontroli i administracji Wisły, zaznaczając, że istnieje w tym kierunku możliwość porozumienia z Polską. W sprawie wydalenia obywateli polskich z Gdańska, zaznaczył prezydent, że sprawa ta nie została dotychczas ostatecznie rozstrzygnięta.

Dalej omawiał prezydent Sahm zagraniczne stosunki Gdańska, a zwłaszcza prowadzenie polityki zagranicznej Wolnego Miasta przez Polskę, stwierdzając przedewszystkiem, że Gdańsk na podstawie Traktatu Wersalskiego jest państwem suwerennem. Mimo usilnych naszych starań, ciągnął dalej p. Sahm, nie udało się nam dotychczas spowodować ostatecznego rozstrzygnięcia, które jest niezbędne bez względu na dobre stosunki między Polską a Gdańskiem. W sprawie tej prezydent Sahm wystosował w czasie ostatniej sesji Ligi Narodów w Genewie notę do prezydenta Rady Ligi Narodów. W nocie tej porusza prezydent Sahm głównie sprawę udziału Wolnego Miasta w międzynarodowych kongresach. Omawiając sytuację zagraniczną Gdańska, p. Sahm ze szczególnem zadowoleniem wskazał na mianowanie delegata apostolskiego dla Wolnego Miasta, który to fakt ma dla Gdańska ogromne znaczenie, wreszcie poruszył prezydent sprawy rokowań gospodarczych, toczących się z Polską oraz rokowań, prowadzonych przez Polskę z innemi państwami, a mających na celu zawarcie traktatów handlowych. Jak wiadomo, mówił prezydent Sahm, Gdańskowi przysługuje prawo, że przed zawarciem takiego traktatu musi być wysłuchana opinja Gdańska. Gdyby wiadomość o ratyfikacji traktatu handlowego polsko-francuskiego w Warszawie bez wysłuchania Gdańska sprawdziła się, byłoby to naruszeniem konwencji polsko-gdańskiej, a Senat powziąłby w tej sprawie odpowiednie kroki. (PAT.)

„Każdy Polak powinien być członkiem Czerwonego Krzyża.“

Nauka, literatura i sztuka.

Wakacyjny kurs gospodarstwa domowego.

Tow. Gospodarskie we Lwowie urządza w czasie od 10 lipca do 13 sierpnia br. wakacyjny kurs gospodarstwa domowego dla nauczycielek szkół powszechnych w Daszawie, powiat stryjski (Małopolska). Koszt utrzymania w internacie obliczony na 23 tysiące mk. za całe 5 tygodni. Poduszka, kołdra prześcieradło konieczne. Zapisy nauczycielstwa ze wszystkich dzielnic Polski zgłaszać należy w drodze służbowej bezpośrednio do Kuratorjum Okr. Szkolnego Lwowskiego we Lwowie.

Studium rolnicze w Wilnie.

Przy wydziale przyrodniczo-matematycznym uniwersytetu wileńskiego zostanie założone studium rolne na wzór istniejącego studjum przy uniwersytecie krakowskim. Studium rolne funkcjonować zacznie z początkiem roku akademickiego 1922. (AW.)

Polska Akademja Umiejętności.

Dn. 28 czerwca w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się doroczne publiczne posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętności.

Posiedzenie otworzył przemówieniem prezes Akademji prof. dr. Kazimierz Morawski, poczem generalny sekretarz Akademji prof. dr. Wróblewski złożył sprawozdanie z czynności Akademji za rok ubiegły.

Po odczycie prof. Stanisława Windakiewicza nastąpiło ogłoszenie listy nowych członków Akademji oraz nagród Akademji.

Członkami Akademji wybrani zostali na wydziale filologicznym, członkiem korespondentem Klinger Witold, prof. Uniwersytetu Poznańskiego; na wydziale historyczno-filozoficznym, członkiem czynnym krajowym Bujak Franciszek, profesor Uniwersytetu we Lwowie, korespondentem Konopczyński Władysław, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego; na wydziale matematyczno-przyrodniczym korespondentami: Gorczyński Władysław, Dyrektor państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie, Markowski Józef profesor Uniwersytetu Poznańskiego, Mazurkiewicz Stefan, prof. Uniwersytetu w Warszawie, nadto na tymże wydziale wybrano jeszcze dwóch członków czynnych zagranicznych, których nazwiska będą ogłoszone po zatwierdzeniu wyboru przez rząd polski.

Z funduszów i fundacji pozostających pod zarządem akademji przyznano następujące nagrody:

1) Wydział filologiczny akademji przyznał z fundacji Lindego nagrodę w kwocie 25 000 mk. polsk. prof. Janowi Łosiowi za gramatykę polską.

2) wydział historyczno-filozoficzny przyznał: a) nagrodę z fundacji im. Juljana Ursyna Niemcewicza w kwocie 15 000 mk., dr. Leonowi Białkowskiemu za pracę „Podole w XVI wieku“. b) nagrodę z tej samej fundacji w kwocie 25 000 mk., prof. Oskarowi Haleckiemu za „Dzieje Unji Jagiellońskiej“. c) nagrodę z fundacji ks. Adama Jakubowskiego w kwocie 20 000 mk. dr. Adamowi Strzeleckiemu za pracę „Sejm w r. 1605“, d) nagrodę z fundacji Adama Szajkiewicza w kwocie 20 000 marek, prof. Kazimierzowi Tymienieckiemu za pracę „Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich“.

3) wydział matematyczny przyznał: a) nagrodę z fundacji Konstantego Simona w kwocie 5 000 mk. Mieczysławowi Jeżewskiemu za pracę p. t. „O dielektrycznej cieczy“, b) nagrodę z fundacji dr. Jonatana Warschauera w kwocie 20 000 mk., prof. Weiglowi. Wreszcie dzisiejsze walne zgromadzenie polskiej Akademji Umiejętności przyznało następujące nagrody: a) z fundacji Probusa Barszczewskiego, za dzieła historyczne nagrodę w kwocie 30 000 mk. prof. Józefowi Ujejskiemu, b) taką samą nagrodę za dzieło malarskie prof. Stanisławowi Noakowskiemu za fantazje architektoniczne na temat budowli Wawelu, c) nagrodę z funduszów Feliksa Jasieńskiego w kwocie 4 500 mk. Oldze Niewskiej za szereg utworów rzeźby, d) z funduszów im. Włodzimierza Spasowicza 30 000 mk. przyznano prof. Janowi Rutkowskiemu za „Poddaństwo włościan w wieku XVIII w Polsce i niektórych innych krajach Europy“, e) nagrodę z funduszów Jerzmanowskich w kwocie 120 000 mk. przyznano prof. Józefowi Tretiakowi za całą działalność literacką. (PAT.)

Zjazd nauczycieli polskich na Łotwie.

P. A. T. komunikuje pod datą 28. 6 br.: Wczoraj zamknięty został po trzydniowych obradach pierwszy Zjazd nauczycieli polskich z całej Łotwy. Na zjeździe omówiono cały szereg spraw, związanych z polską pracą oświatową. Na wakujące stanowisko kuratora polskiego oddziału szkolnego w łotewskiem ministerjum oświaty wybrano p. Kielbsza, inspektora szkolnego w Letgalji.

Wystawa Sztuki Kościelnej w Toruniu.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych donoszą nam, że otwarcie wystawy S. K. odbędzie się w dniu 14 lipca o godz. 10½ w salach Muzeum Krajowego przy ul. Żeglarskiej 8.

Eksponaty o wysokiej wartości artystycznej napływają z całego Pomorza a praca koło urządzenia Wystawy w pełnym toku.

Z drukarni św. Wojciecha w Poznaniu nadeszły obrazy Madonny Toruńskiej (rzeźba z XIV w. w kościele św. Jana), które komitet zamówił do rozsprzedaży między zwiedzających jako pamiątkę z wystawy.

Wspaniałe witraże z krakowskiej fabryki Żeleńskiego już nadeszły i monterzy je w salach Wystawy ustawiają.

Wszelkie przesyłki eksponatów prosimy skierować do Muzeum Krajowego, Żeglarska 8

Program wycieczki krajoznawczej nauczycielstwa pomorskiego.

Wtorek, dnia 11 lipca 1922 r.: Rejestracja uczestników, wydawanie legitymacji i programów w biurze informacyjnem na dworcu głównym w Toruniu. Zbiórka i oficjalne otwarcie wycieczki przez p. kuratora Riemera. Godz. 2 w południe odjazd z Torunia (z dworca głównego) do Warszawy, gdzie od godz. 21,30 — 23 odpoczynek i kolacja.

Środa, dnia 12 lipca 1922 r.: O godzinie 5,55: Przyjazd do Częstochowy; wymarsz na Jasną Górę; o godz. 6,20 msza św. (Primaria) w kaplicy M. B. Częstochowskiej; odpoczynek, śniadanie, szczegółowe zwiedzanie Jasnej Góry, następnie: Kościół św. Barbary, plantacje miejskie, gimnazjum I. im. Sienkiewicza, zbiory gimnazjum i Towarzystwa Krajoznawczego, kościół N. Panny Marji, św. Jakóba, po wspólnym obiedzie kościół św. Zygmunta, św. Rodziny, fabryki: iglarnia, zapałek, guzików; o godz. 16,45: odjaz z Częstochowy, o godz. 20,58: przyjazd do Krakowa, wymarsz na kwatery, znajdujące się w szkole im. Mickiewicza.

Czwartek, dnia 13 lipca r. b.: Szczegółowe zwiedzanie Wawelu, (katedra, groby królewskie, krypta Mickiewicza, skarbiec, wieże i dzwon Zygmunta, zamek królewski, wystawa modelów odnawiania Wawelu, kościółek św. Feliksa i Adankta (z. r. 850!), wystawa etnograficzna, Smocza jama itd.), po obiedzie: Kazimierz, kościół OO. Paulinów na Skałce, groby zasłużonych mężów, kościół Bożego Ciała, św. Katarzyny itd. Wieczorem uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim im Juljusza Słowackiego „Zygmunt August" Rydla.

Piątek, dnia 14 lipca r. b.: Pomnik Jagiełły, Barbakan Florjański i Brama Florjańska, Teatr Słowackiego, Muzeum Czartoryskich, Dom Matejki, Rynek, Pomnik Mickiewicza, Ratusz, kamienice, kościół św. Wojciecha, Sukiennice, Muzeum Narodowe, Biblioteka Jagiellońska, Pomnik Kopernika.

Po południu zwiedzanie Wieliczki: szkoła górnicza, (zbiory), Muzeum salinarne, kopalnie soli, ganki, kamory, szyby i chodniki podziemne, jezioro,, kaplica etc.

Wieczorem: przechadzka po plantach w Krakowie.

Sobota, dnia 15 lipca r. b. Wymarsz do kopca Kościuszki, z powrotem przez Błonie do Parku Jordana.

Po południu: kościół Mariacki (rzeźby Wita Stwosza), św. Barbary, Dominikanów, św. Anny, św. Piotra, Akademja Umiejętności, Akademja Sztuk Pięknych, Salon Sztuk, wieczornica u Franciszkanów, potem wyjazd do Zakopanego.

Niedziela, dnia 16 lipca r. b.: godz. 6,50: przyjazd do Zakopanego; wymarsz na kwatery: 130 osób do Domu Wycieczkowego im. ks. J. Stolarczyka, 120 osób w Schronisku Tow. im. św. Zyty. Odpoczynek, śniadanie na kwaterach. Msza św. w kościele parafjalnym, zwiedzenie miasta Zakopanego: muzeum tatrzańskie. Po wspólnym obiedzie wymarsz w góry: Nad Reglami i Pod Reglami.

Poniedziałek, dnia 17 lipca r. b.: O godz. 5 wymarsza w góry do Czarnego i Zmarzłego Stawu — lub na Giewont i Czerwone Wierchy.

Wtorek, dnia 18 lipca r. b.: Wolny dzień w Zakopanem. Wieczorem odjazd.

Środa, dnia 19 lipca r. b.:: w Krakowie i w Warszawie.

Czwartek, dnia 20 lipca b. r.: o godzinie 7,10 przyjazd do Torunia.

Chrześcijańsko Narodowe Stronnictwo Pracy urządza we wtorek d. 4. bm. w sali Bazaru na I. p. o godz. 7 wiecz. zebranie poświęcone ostatniemu przesileniu rządowemu. Referat na powyższy temat wygłosi p. poseł Nowicki. Upraszamy o jak najliczniejsze przybycie członków oraz sympatyków.

Zarząd.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa: Metodego. Wschód słońca 3.46, zachód 8.22. Wschód księżyca 4.37, zachód 1.10.

MUZEUM zamknięte do 1 sierpnia br.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. zamknięta do 1 sierpnia br.

Teatr Pomorski w Grudziądzu.

Wtorek, 4. 7.: po raz ostatni „DOM OTWARTY"

W środę, 5. 7.: teatr nasz występuje z premierą znakomitej farsy w 3 aktach p. t.: „MADOR", która cieszyła się niebywałem powodzeniem na wszystkich scenach. Farsę reżyseruje p. Helleński.

We czwartek, po raz drugi „MEDOR".

W piątek, Przedstawienie Syndykatu literatów pomorskich.

Część dochodu przeznacza dyrekcja na cele dobroczynne.

Na program złożą się dwa utwory „Komedja o człowieku, który redagował gazetę" Twaina, i „Poeta piekarz" Brandowskiego.

Sprzedaż biletów czynna u p. Wawrzyniaka, skład cygar Plac 23 Stycznia 29 i ulica Lipowa 3.

—** **Z TEATRU POMORSKIEGO** w Grudziądzu. Dzisiaj po raz ostatni wesoła komedia M. Bałuckiego „DOM OTWARTY".

Jutro w środę, po raz pierwszy arcywesoła farsa Matin'a p. t. „MEDOR" czyli „Mąż pod pantoflem". Farsa ta grana z fenomenalnem wprost powodzeniem w Teatrze Małym w Warszawie, osięgła rekord ilości przedstawień 250.

W farsie tej występują pp. Szewczyńska, Skibińska, Petrzycka, Heleński i Petrzycki.

Reżyserja spoczywa w rękach p. Heleńskiego.

—** **PEŁNE ŚMIECHU I HUMORU** przedstawienie teatralne urządzone przez Dyrekcję Teatru Pomorsk. ze współudziałem najwybitniejszych artystów tego teatru na rzecz Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich odbędzie się, jak już donosiliśmy w piątek dnia 7 bm. Program pełen niespodzianek pod tytułem: „Dzień recenzenta grudziądzkiego" znajdzie napewno wielu zwolenników i jak się spodziewać należy będzie musiał być w niedalekiej przyszłości powtórzony.

Reszta biletów do nabycia w dziennej kasie teatru i w składach cygar p. Wawrzyniaka przy Placu 23 Styczznia i przy ulicy Lipowej.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Pomorskie Towarzystwo zachęty hodowli koni składa niniejszem serdeczne podziękowanie za ofiarowane nagrody dla letnich wyścigów i konkursów hipicznych: Pomorskiej Izbie Rolniczej, Starostwu grudziądzkiemu, miastu Grudziądzowi, Drukarni Pomorskiej, jakoteż firmie Pardon & Kurzawa, Dutkiewicz Nast. fabryce mebli „Strug", Pomorskiemu Konsumowi Nafty „Pokona" jak i panom A. Moddelsee i Pawłowi Witkowskiemu z Grudziądza.

—** **POWIETRZE** ostatnich dni swą pięknością wiele przynosi nam uciechy, ale i kłopotu. Niema większej uciechy dla mieszczanina, jak spędzić wolne chwile gdzieś w uroczym zakątku poza gwarem miasta przy błękitnym, jak lazur lśniącym niebie i przepięknem powietrzu. Lecz niema większego kłopotu dla rolnika, jak ciągła susza upalnych dni, gdy ziemia i jej płody wprost łakną za tym pokarmem niebieskim, — rzęsistym deszczem, a niebiosa mu tak szczupło tego daru udzielają.

Wczorajszy dzień, choć prawie pochmurny przez prawie całe popołudnie, nie przyniósł mimo oczekiwania ni kropelki deszczu. Dzisiaj od samego rana uśmiecha się znowu niebo, a słońce zsyła swe promienie tworząc upalną nawskroś atmosferę.

To też nie dziwić się, że całe miasto zdaje się jakoby wyludnione wieczorem, a miejsca wycieczkowe i przedmieścia roją się od wycieczkowców pragnących świeżego powietrza.

—** **CZY TO JEST HYGJENA?** W sobotę po południu na południowej stronie rynku przy przystanku tramwajowym sprzedawała przekupka handlująca owocem, kilku na wskróś brudnym, niechlujnym w ubraniu i zachowaniu, pijanym osobom czereśnie. Kupujący, targując się w międzyczasie uważali sobie snać za największą przyjemność brudnemi rękoma przebierać w koszu, wyszukując sobie najlepsze owoce. Widocznie brak tej handlarce pojęcia o najprymitywniejszych zasadach hygieny, bo, sprzedawszy owoc, zadowolona odebrała zapłatę.

Ze względu na grożące tym sposobem rozszerzenie się chorób, zwłaszcza przy tak wielkich upałach, zalecałoby się, żeby policja sanitarna otoczyła swą opieką tę handlarkę jak i wszystkich tego rodzaju przekupniów, ofiarujących swój towar na otwartej ulicy.

—** **ZBIEGOWISKO** na ulicy Sienkiewicza naprzeciw magistratu II spowodował dziś o godzinie 11 i pół nieszczęśliwy wypadek. Pewna osłabiona wielkim upałem kobieta, kulawa, upadła na chodnik okaleczywszy się na twarzy. Na interwencję policjanta została przez straż pożarną odstawiona do swego domu.

—** **KONGRES PRZECIWALKOHOLOWY** odbędzie się w Poznaniu 8 — 10 lipca b. r. pod protektoratem prymasa ks. kardynała Dalbora. Wielu najwybitniejszych działaczy naukowych i społecznych wygłosi na nim swe referaty, w których poruszą doniosłość walka z alkoholizmem i pijaństwem, jak i ścisłe wykonanie sejmowej ustawy przeciwalkoholowej.

—** **ZJAZD KIEROWNIKÓW SEKCJI GOSPODARCZYCH W GRUDZIĄDZU.** W dniu 6 lipca b. r. o godzinie 2 po południu odbędzie sie w Grudziądzu w sali Rady miejskiej pierwszy walny Zjazd Kierowników Sekcji Gospodarczych Rad Powiatowych Związku O. K. Z. Okręgu Pomorskiego. Na tym pierwszym Zjeździe będą omawiane sprawy doniosłego znaczenia dla przyszłości kresów zachodnich oraz sprawy dalszej akcji Związku.

Na Zjazd przybędzie Dyrekcja Związku O. K. Z. z Poznania. Przypominamy wszystkim kierownikom Sekcji Gospodarczych Rad Powiatowych Z. O. K. Z. Okręgu Pomorskiego obowiązek stawienia się bezwarunkowo na Zjazd, a w razie uzasadnionej niemożności przybycia osobiście, przysłania delegatów Sekcji Gospodarczych.

Zarząd Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z.

—** **WYKOPANIE SŁUPÓW GAZOWYCH.** W myśl uchwały Rady miejskiej z początku bieżącego roku Magistrat przystąpił w ostatnim czasie do wykopania słupów gazowych. Praca posuwa się szybkim krokiem naprzód, tak, że już w większej części niektórych ulic zostały te słupy należące do bezwzględnej przeszłości usunięte. Jak się dowiadujemy, Magistrat natychmiast po uskutecznieniu tych prac przystąpi do pomnożenia lamp elektrycznych, których posiada już większy zapas. Spodziewamy się, że nastąpi to już w najbliższym czasie, ponieważ koniecznie wymaga tego bezpieczeństwo publiczne.

—** **DO BYŁYCH WOJAKÓW ARMJI POLSKIEJ Z MIASTA GRUDZIĄDZA.** Koledzy, którzyśmy piersiami swemi zasłaniali Ojczyznę naszą przed napaścią wrogów, a po mozolnej, ale zwycięskiej pracy, oddając Jej spokój i bezpieczeństwo, pożegnaliśmy szeregi, wszedłszy w życie cywilne — łączmy się!

Niech duch nasz nie zasypia!

Solidarność, która nas niegdyś wiązała w armji, niech nas nadal łączy w życiu cywilnem!

We wszystkich już prawie miastach całej Rzeczypospolitej Polskiej istnieją Towarzystwa Wojaków.

My Pomorzanie, którzy w krótkich teraźniejszych dziejach naszej niepodległości nie służyliśmy nigdy przykładem drugim, ale dopiero na tle przykładów braci naszych z innych dzielnic szybko poczęliśmy się rozwijać — i okazało się, że umiemy kierować sobą, nie tylko powinniśmy, ale nawet naszym świętym obowiązkiem jest pokazać innym dzielnicom, że żyjemy; — stan cywilny nie może nas dzielić!

Zawiązało się w Grudziądzu Towarzystwo Wojaków i Powstańców, które nawołuje każdego byłego wojskowego armji polskiej, by stawił się na ogólne walne zebranie, które się odbędzie w środę, dnia 5 lipca o godzinie 8-mej wieczorem w sali Bazaru przy ulicy Moniuszki.

Niechaj nie będzie żadnych różnic, czy frak, czy kurtka drelichowa. Jedno poczucie obowiązku, i jeden cel! Łączmy się! W jedności siła!

Zarząd Towarzystwa Wojaków w Grudziądzu

—** **INSPEKTORAT PLANTACJI MIEJSKICH** objął z dniem 1-szym lipca p. Stefan Wodwód.

—** **NOWA TARYFA POCZTOWA** obowiązuje, jak nas z tutejszego urzędu pocztowego informują, już od 1 lipca r. b. Wszelkie opłaty są o 100 proc. podwyższone. — Kto więc nakleja na listy znaczek 10 markowy naraża odbiorcę na dopłatę lub siebie i na zwrot listu i opóźnienie załatwienia sprawy.

Ruch towarzystw.

—** **ZEBRANIE TOW. MŁODZIEŻY NARODOWEJ** odbędzie się w czwartek, dnia 6 lipca 1922 r. o godzinie 8-mej wieczorem w Bazarze. Uprasza się wszystkich czzłonków o jak najliczniejsze przybycie — goście mile widziani. Jednocześnie zawiadamia się, że Tow. Młodz. Nar. obchodzić będzie uroczyście rocznicę swego istnienia dnia 8 lipca b. r. to jest w sobotę w sali „Hotelu Warszawskiego"; program obchodu rocznicy będzie urozmaicony licznemi niespodziankami. Apeluję powtórnie do wszystkich Koleżanek i Kolegów o liczne przybycie celem wspólnego uchwalenia obchodu pamiętnego dnia Tow. Mł. Nar. Cześć!

Tarnowski, sekretarz.

—** **DNIA 9 bm. o godzine 10-tej rano** w lokalu Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, Grudziądz, ul. J. Wybickiego 31 odbędzie się ogólny zjazd żeleźniaków. O jak najliczniejszy udział tak pp. czzłonków jak i nie członków Polaków tej branży uprasza

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

—** **ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. Koło Grudziądz:** W środe, dnia 5 bm. o godzinie 7-mej wieczorem w sali Bazaru przy ulicy Moniuszki odbędzie się zwyczajne zebranie członków Koła naszego. Wobec bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (Poświęcenie sztandaru drużyny harcerskiej)** odbyło się w czwartek dnia 29 z. m. po uroczystej mszy św. którą odprawił ks. Ossowski na cmentarzu przy kościele Po przemówieniu ks. proboszcza Rogali odbyło się uroczyste wbijanie gwoździ i składanie ofiar, które wyniosły 36 140 mk. Po ślubowaniu 9 harcerek i 6 harcerzy zakończonem odśpiewaniem roty odbyła się defilada na rynku przed zgromadzonemi delegatami i przedstawicielami władz.

Z całej Polski.

—** **WARSZAWA. (Udaremniony wywóz złota).** Podczas dokonywanej obławy w mieście pozawczoraj na ulicy Chmielnej w pobliżu dworca pociągów odchodzących posterunkowy zatrzymał 2 mężczyzn, z których jeden niósł walizkę ręczną, drugi — teczkę. Zatrzymanych: Borucha Wiernika, nauczyciela z Sosnowca i Chaima Prawera, właściciela młyna z Będzina odprowadzono do komisarjatu. Tam stwierdzono, że walizka zawiera 5 tafel srebra wagi 25 klg., teczka zaś — 743 i pół rubli w monetach rublowych i półrublowych. — Badani zatrzymani oświadczyli, że przywieźli do Warszawy szmelc ze srebra w celu przetopienia i że obecnie zamierzali pojechać do domu.

Przeprowadzone przez ekspozyturę śledczą dalsze dochodzenie ustaliło, że srebro pochodzi z rafinerji metali szlachetnych Mozesa Pereta przy ulicy Przechodniej nr. 5. gdzie podczas dokonanej rewizji znaleziono: 3 sztaby złota wagi 1 kilogram, 482 grz. 250 rubli złotem w 5 i 10 rublówkach, 14 sztabek srebra ogólnej wagi 30 klg. oraz 12 różnych srebrnych łyżek, patyn, widelcy i łyżek wazowych z różnemi monogramami i herbami z posiadania których Peret nie umiał się wytłumaczyć. Istnieje przypuszczenie, że wyroby srebrne pochodzą z kradzieży i że wspomniani aresztowani Żydzi mieli zamiar wywieźć zatrzymane srebro i złoto przedstawiające ogólna wartość około 8 miljonów marek do Niemiec. Zatrzymanych wraz z dowodami rzeczowemi odprowadzono do urzędu śledczego.

—** **STANISŁAWÓW. (Wylew rzek na Pokuciu.)** Wskutek deszczów w ostatnich dniach czerwca nastąpił wylew potoków górskich na Pokuciu. Z brzegów wystąpił Prut i zalał znaczne obszary ziemi, uniósł kilka chałup i stodół. Akcja pomocnicza województwa stanisławowskiego jest w toku dla okolic zniszczonych powodzią. Zwrócono się do ministerjum spraw wewnętrznych o wyasygnowanie pewnej kwoty na cele odbudowy. (AW).

—** **LWÓW. (Zamach dynamitowy).** Tutejsze dzienniki donoszą, iż w nocy z dnia 29 na 30 czerwca dokonano w Sądowej Wiszni napadu na budynek policji państwowej. Podrzucono petardę o wielkiej sile wybuchowej. Ogromna część budynku została zniszczona. Wdrożone śledztwo posądziło o udział w zamachu pięciu Ukraińców którzy zostali aresztowani.

List do Redakcji.

Z Dusocina otrzymujemy następujące uwagi do umieszczonego w nr. 83 Głosu Pomorskiego sprawozdania z odbytego w Dusocinie dnia 2 kwietnia b. r. zebrania koła Chrz. Nar. Str. Pracy.

1. Czyniony mi z pewnych stron zarzut, że byłem odnośnym sprawozdawcą, kierowany jest pod mylnym adresem. Mylnem jest także przypuszczenie, iż umieszczenie sprawozdania działo się z moją wiedzą, lub w porozumieniu ze mną.

2. O ile się orjentuje, było omawianie na zebraniu spraw wymienionych w odnośnym sprawozdaniu przez właściwego sprawozdawcę przesadnie ujęte.

3. Oświadczam, iż p. inspektor szkolny Rochon, wybryki odnośnego nauczyciela Niemca przeciw polskości nie tylko sam śledził, lecz i mnie jako współpracownikowi ostatniego powierzył na podobne objawy mieć baczne oko.

Wina niestłumienia złego w zarodku polegała na niektórych obywatelach miejscowych, którzy o wykroczeniach owego Niemca wiedząc, nie dostarczyli władzy szkolnej potrzebnego materjału informacyjnego.

Elwertowski.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

HANDEL.

GDAŃSKIE SPRAWOZDANIE RYNKOWE
firmy Marchlewski Zawacki, Gdańsk, Münchengasse 1
Centrala w Grudziądzu.

za czas od 26 czerwca do 1 lipca 1922 r.
(Przedruk bez podania źródła wzbroniony).

Sytuacja: W tygodniu sprawozdawczym wartość markę niemiecką wstrzymać od dalszego spadku pozostały naszem ostatniem sprawozdaniu przewidywaliśmy. Mord popełniony na ministrze Rathenau wywołał na giełdzie niebywały dotąd popyt na dewizy wschodnie, wskutek czego marka niemiecka stopniowo się obniżała. Niepewność rozwoju politycznego położenia wywołała nerwowe wahanie się kursów na giełdzie gdańskiej. Usilne staranie się banków Rzeszy markę niemiecką wstrzymać od dalszego spadku pozostały bez żadnego skutku. Wielka podaż marki niemieckiej na giełdach zagranicznych obniżała wartość tejże do niebywałego dotąd stopnia. — Marka polska w stosunku do marki niemieckiej się poprawia i to z powodu ogólnego obniżenia wartości marki niemieckiej. W stosunku do dolara marka polska w dalszym ciągu się obniżała, co się tłumaczy dotychczas jeszcze nie zupełnie zakończonym kryzysem rządowym. W początku tygodnia notowano za dolara na giełdzie gdańskiej 348,65, za markę polską 7,66. a w końcu tygodnia notowano za dolara 388, — za markę polską 8,22. — Ruch handlowy na giełdzie gdańskiej był względnie słaby. Ceny w miarę zwyżki dewiz wzrastały. Ogólnie pokrywano się w zapotrzebowaniach najniezbędniejszych.

Kawa: Tendencja bardzo mocna. Tańszy towar loco prawie że wyczerpany. Gdańskie ceny zbliżają się już do cen światowych.. Zapasy w Holandji i Hamburgu są już bardzo nikłe. Nowe żniwo oczekuje się w drugiej połowie lipca. W ciągu tygodnia notowano za pół kilo:

Rio	45,00—49,00
Santos prime	49,00—51,00
Santos good	53,00—58,00
Santos superior	60,00—65,00
Guatemala	65,00—73,00

Herbata: Zapowiedziana aukcja dnia 29 czerwca 22 r. w Amsterdamie wykazała tendencję bardzo mocną, z powodu czego należy się spodziewać, że tanie partje jeszcze leżące w Gdańsku wkrótce się wyczerpią. Żniwa w Chinach ucierpiały z powodu przymrozków.

Orange Pecco	110,00—117,00
Java Pecco	98,00—105,00
Java Souchong	93,00— 99,00
Moning Congo	70,00— 80,00

Ryż: Tendencja mocna pomimo słabego popytu.

Burma II oryginalne	11,50—12,00
Burma II	11,25—11,80

Korzenie: Na pieprz czarny popyt ożywiony. Korzenie loco prawie że zupełnie wyczerpane. Czarny Singapore zupełnie wyprzedany. Lampong oferują jeszcze w małych partjach. Ceny hamburskie są wyższe od gdańskich.

Pieprz czarny Lampong	27,50—28,75
Piment	12,50—13,50
Cassia	32,00—38,00
Liście bobkowe	13,00—15,00

Kakao: Na rynku gdańskim polecają jeszcze większe partje. Popyt słaby.

Holenderskie	18,00—19,00
Amerykańskie	17,00—19,00
Angielskie	18,00—20,00

Śledzie: Tendencja na wszelkie gatunki zwyżkowa, odpowiednia do zwyżki dewiz. Popyt ożywiony przy małych zapasach.

1920 Vaar	1050,00—1200,00
1921-szy Jarmouth Mathies	2600,00—2900,00
1921-szy Mattfull	2800,00—3150,00

— **Z wystawy w Rydze.** Wystawcy polscy na wystawie ryskiej dokonywują znacznych tranzakcji. Bawiący w Rydze przedstawiciele Stowarzyszenia kupców w Warszawie, przedstawieni byli na wystawie prezesowi ministrów i weszli w żywy kontakt z tutejszemi sferami handlowemi. Dnia 27 bm. w poselstwie polskiem odbył się obiad na cześć gości polskich, na którym był obecny łotewski minister skarbu Kalninsch. (PAT).

— **O traktat handlowy polsko-belgijski.** Belgijski minister spraw zagranicznych Jaspar zaprosił wiceministra Strasburgera do Brukseli celem wspólnego omówienia sprawy traktatu handlowego polsko-belgijskiego. (PAT).

— **Zakaz wywozu artykułów żywnościowych i odzieży,** oraz cukru, soli, zapałek, tytoniu, nafty, przetworów naftowych i sacharyny z górnośląskiej części Województwa Śląskiego do innych ziem państwa polskiego ogłasza Dziennik Ustaw śląskich z dniem 19 czerwca b. r.

— **Na ogólno-polskim zjeździe handlujących napojami wyskokowemi** w którym wzięło udział 263 delegatów stwierdzono, że cła prohibicyjne, jak życie wykazuje, nie prowadzą do pozytywnych rezultatów. Przeciwnie skutek jest ten, że spirytualja zagraniczne są tańsze, niż produkowane w kraju. Szmugiel idzie wagonami i gorzelnie wypuszczają nielegalną wódkę na rynek pokątny. Traci na tem tylko skarb państwa i rodzimy przemysł, który nie może eksportować.

Tak samo niecelowe jest nadmiernie wysokie opodatkowanie win krajowych i zagranicznych, gdyż z powodu braku napojów o małym procencie alkoholu wzrosło zapotrzebowanie wódki, a co za tem idzie pijaństwo.

Ustawa przeciwalkoholowa nie ratuje sytuacji, gdyż każdy potrafi obejść przepisy i ustawy. Jedynym środkiem zwalczania alkoholizmu jest zdaniem zjazdu szkoła i jeszcze raz szkoła.

PODATEK.

— **Opłaty od patentów na wynalazki** od dnia 10 marca 1922 r. podwyższone zostały pięćdziesiąt razy.

— **Ustawa (z dnia 31 marca 1922 r.) o podatku od wzbogacenia się, które wyjaśniło się przez nabycie nieruchomości lub przez spłatę długów hipotecznych weszła już w życie.**

Podatkowi temu podlegają: a) osoby fizyczne i prawne, o ile są właścicielami nieruchomości nabytych w czasie **od 1 stycznia 1918 r. do dnia 28 kwietnia 1922 r.**

b) osoby fizyczne, które w powyżej podanym okresie częściowo lub w całości spłaciły wierzytelności hipoteczne, nie zaciągając równocześnie nowych zobowiązań hipotecznych.

Podatek od zbogacenia się wynosi od 10 — 50 proc. zależnie od terminu nabycia nieruchomości (1922 — 1918 r.) zaś 40 — 250 proc. zależnie od terminu spłaty długu hipotecznego (1918 — 1922 r.). Połowa podatku musi być spłacona do dnia 10 lipca b. r. a druga połowa do dnia 21 sierpnia b. r.

PRACA.

— **Emigranci na Wileńszczyznę** z Ameryki i Westialii korzystać mogą we Wilnie ze schroniska turystycznego Akademickiego Stowarzyszenia Pracy za opłatą 200 mk. dziennie. Wczesne zawiadomienie o terminie przyjazdu niezbędne. Adres Schroniska: Wilno, Wielka nr. 54.

— **Ważne dla bezrobotnych, mających zamiar udać się na Śląsk polski.** Kartel zjednoczonych związków zawodowych polskich na Śląsku polskim ogłasza, co następuje: Z chwilą przejęcia władzy na G. Śląsku przeszły przez granice wielkie rzesze robotników z całej Polski na terytorjum G. Śląska w celu uzyskania pracy. Ponieważ na G. Śląsku pracę uzyskać można tylko przez związki zawodowe, względnie przez Rady załogowe, kartel podaje do wiadomości, że stanowczo nikomu z robotników, z poza G. Śląska przybywających, pracy nie wskaże, ponieważ na polskiej części Śląska mamy jeszcze około 4000 robotników polskich, wypędzonych z niemieckiej części Śląska. Dopóki ostatni robotnik górnośląski nie uzyska pracy, nie możemy umieścić żadnego robotnika z poza G. Śląska. Bezrobotnych w Polsce prosimy więc zastosować się do tego i nie tracić czasu na niepotrzebny przyjazd na G. Śląsk.

— **Zmniejszenie się bezrobocia.** Na podstawie obliczeń Głównego Urzędu statystycznego w początkach maja w stosunku do pierwszych dni kwietnia b. r. liczba zatrudnionych robotników w przemyśle znacznie wzrosła. Wzrost ten w poszczególnych gałęziach przemysłu przedstawia się następująco: przemysł budowlany o 20,5 proc., mineralny o 18 proc. garbarski o 7,6 proc., spożywczy o 3,7 proc., odzieżowy o 2,8 proc., włókienniczy o 2,7 proc., metalowy, maszynowy i chemiczny 1,6 proc.

Do pracy przybyło najwięcej robotników w b. dzielnicy pruskiej o 6,6 proc., w b. Kongresówce o 2,6 proc., a najmniej w Małopolsce o 1,4 proc.

Zagranica.

— **Bankructwo komunizmu.** Dekret o prawach własności ogłoszony przez sowiety pozwala zakładać obywatelom rosyjskim przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe; uznaje prawa właścicieli domów nieskonfiskowanych i pozwala sprzedawać takie domy. Nadto dekret uznaje prawo własności odnośnie do inwentarza ruchomego oraz prawo dziedziczenia majątku nie przekraczającego 10 000 rubli złotych. Wolno również zawierać wszelkiego rodzaju kontrakty. Majątek skonfiskowany właścicielom zwracany nie będzie. (PAT).

Nowości wydawnicze.

Rolnicza literatura zawodowa zostanie wkrótce wzbogacona podręcznikiem do książkowości rolniczej, p. t. „Rachunki Rolnika-Praktyka", który został opracowany przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac ekonomiczno-rolniczych. Książka ta nakładem Tow. Akc. Drukarnia Pomorska w Grudziądzu ukaże się w pierwszych dniach lipca b. r. W naszej literaturze rolniczej dotychczas dawał się odczuwać brak dobrego podręcznika do nauki rachunkowości, obejmującego całokształt różnorodnych obliczeń buchalteryjnych w rolnictwie. Lukę tę zapełnia wspomniane dzieło. Podręcznik zawiera wszystkie wskazówki, objaśniające prowadzenie uproszczonej książkowości w większych i mniejszych gospodarstwach, obliczenie dochodowości majątku, zestawienie statystyki, obrachunki gospodarcze i t. p. Liczne tablice i wzory ułatwiają w wysokim stopniu zapoznanie się z metodą książkowości, wyłożoną przez autora. Podręcznik ten odda nieocenione usługi nietylko rolnikom-praktykom, lecz także znacznemu zastępowi uczącej się młodzieży szkół rolniczych i kursów. Bliższych informacyj zasięgnąć można w Tow. Akc. „Drukarnia Pomorska", Grudziądz (Pomorze).

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki

Wydzierżawienie drzew owocowch na Szosach powiatowych w Powiecie Grudziądzkim

odbędzie się na publicznej licytacji dnia 12 lipca o godz. 11 przed południem w biurze Powiatowego Urzędu Budowlanego w Grudziądzu, przy ul. Rządowej nr. 8. Najwięcej dającemu, za gotówkę płatną w dniu licytacji.

Owoce oglądać można na niżej wymienionych szosach:

1. Turznice—Dębiniec—Wiewiorki.
2. Gruta—Salno.
3. Łasin—Bogdanki.
4. Szonowo—Święte.
5. Wydrzno—Szynwałd.
6. Wydrzno—Nogat.
7. Radzyn—Radzyn wieś.
8. Radzyn—Jabłonowo.
9. Rywałd—Linowo—Lisnowo.
10. Świecie—Buchwałd.

Za jakość, ilość i zbiór owoców Wydział Powiatowy nie odpowiada.

Warunki dzierżawy ogłosi się w dniu licytacji. 2147

Budowniczy powiatowy.

KINO KORSO

3 wielkie dni (2161

Zakazane szczęście

wzniosły dramat w 5-ciu aktach.

Piękna Jolanta

Dramat w 5-ciu wielkich aktach.
W roli głównej ELEN RICHTER.

Baczność! **Baczność!**

W niedzielę dnia 9-go lipca

WIELKA ZABAWA TANECZNA

Muzyka pierwszorzędnej kapeli artystycznej.
O liczny udział uprasza (2483

F. Goehrke, Wiewiorki.

» TIVOLI «

W czwartek, dnia 6 lipca

Wielka

ZABAWA TANECZNA

Sól

z Państwowych Salin

w ładunkach wagonowych dostarcza natychmiast

Biuro Handlowe

ADAM PLUCINSKI

Warszawa, Hoża 62, tel. 136-85.

Na sprzedaż:

1 stojący motor gazowy Ventzki 6HP,
zbudowany 1907 r., 295 obrotów na minutę.

1 leżący motor gazowy Deutz :::
zbudowany 1906 r., 240 obrotów na minutę, z 1 kołem zapędowem 1600 mm.

1 leżący motor gazowy Körting 10HP
z 2 kołami zapędowemi, ca 1600 mm.

1 kocieł stojący
zbudowany u Komnick'a Elbląg w 1911 r. 5 atm. 5,5 m² pow. ogrzewaniu, 055 m² pow. rusztu.

Wszystkie powyższe przedmioty są dobrze zachowane i zdolne do użytku.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc.

Grudziądz.

Baczność Rolnicy!

W lipcu b. r. wyjdzie nakładem „Drukarni Pomorskiej" podręcznik książkowości rolniczej

pod tytułem:

Rachunki Rolnika-Praktyka

napisany przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-ekonomicznych.

Każdy po przeczytaniu tej książki będzie w możności samodzielnie prowadzić rachunkowość w gospodarstwach wielkich, średnich i małych ✧ Metoda nader przystępna ✧ Dziełko to, jedyne w naszej literaturze rolniczej, zawierające całokształt rachunkowości gospodarczej, powinno znaleźć się w rękach każdego gospodarza rolnego, urzędnika gospodarczego, elewa, słuchacza szkoły rolniczej i każdego, kto się rachunkowością interesuje ∴

Przy natychmiastowem zamówieniu cena 1000.— marek

(Po wyjściu cena będzie podniesiona)

Szczegółowe prospekty, zawierające spis rzeczy, wysyła się na żądanie. Zamówienia prosimy nadsyłać pod adr.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. w GRUDZIĄDZU (Pomorze)

Wydział Wydawniczy

Andrzej Groenke

Specjalny interes obuwia



zwyczajnego, do podróży, luksusowego i sportowego poleca obuwie na miarę i warsztat reperacyjny

teraz:

ulica Wybickiego 9
(Stara)
(dawniej cukiernia Güssow.)

Dzielnych

czeladników stolarskich

na lepsze meble furnierowane poszukuje natychmiast **na wysoka płacę akordową**

F. POLAKOWSKI 2160

fabryka mebli, Grudziądz

Zgłoszenia w fabryce przy ulicy Brackiej nr. 5.

Akuszerka Warlewska

przeprowadziła się z Szlach. Wałdowa do Grudziądza i zamieszkuje przy ulicy

Ogrodowej nr. 13, II. piętro.

Różne

KINO

na

sali Tivoli

Tylko 1 dzień

w środę 5-go lipca o godz. 6 i ½ 9 w. wyświetla prawdziwe arcydzieło filmowe w **6** akt. (nowa kopja)

Quo vadis

podług powieści
Henryka Sienkiewicza.

Z powodu że wszelkie kopje oryginalue są zniszczone i wyczerpane będzie to prawdopodobuie ostatnie wyświetlanie tego filmu.

2478

? Kto ?

płaci najwyższe ceny za pianina?

Brunon Daniel,
Pomorski skład mebli,
Ogrodowa 4/6. 2154

Kino-Variete „Apollo"

Tylko 3 dni

wielka włoska senzacja

PRZYSIĘGA

czyli

w sidłach awanturnika

Dramat w 5 aktach

W VARIETE: PEPI CONRADI

z nowym repertuarem.

Kino-Variete „Orzeł"

Lia Mara Lia Mara
głośna i lubiana tancerka
w tytułowej roli

MAŁGORZATA

dramat w 6 aktach.

Na przyszłym ekranie
Stella Harf Brunon Kastner
Księżniczka z Beranji.

By zapobiedz rozsiewanym nieprawdziwym pogłoskom, zwracam Szan. Publiczności miasta Grudziądza i okolicy na to uwagę, że cała realnosć wraz z **interesem spedycyjnym** pana **Józ. Sieberta** przeszła coprawda w drodze kupna na moją własność, lecz z poprzednikiem nie mam nic wspólnego, a od niego przejęty interes pod **własnem nazwiskiem** nadal prowadzić będę.

Prosząc zatem o zachowanie dla mnie i w przyszłości tego zaufania, którem się dotąd cieszyłem, polecam się do **zwozu, odstawy i załadowań przesyłek zwyczajnych, wagonowych, pospiesznych** jako też i akuratnego załatwienia wszelkich przeprowadzek w kraju i zagranicą we własnych wozach meblowych po cenach umiarkowanych. (2476

JAN GRONEK, Grudziądz

Kwiatowa 8. :—: Telefon 377.

?Kto?

płaci nawyższe ceny za

mahoniowe i starożytne

meble

Brunon Daniel,
Pomorski skład mebli,
Ogrodowa 4/6. |2157

Sprzedaże

Sucheszprychy dębowe, deski stolar. olchowe, drzewo opał.

do nabycia po cenach przystępnych w składzie **Drogoszewski Sp.** przy ul. Pietruszkowej 10

---

2 mocne konie

(wałachy), 9 letnie, bez nagany, ciągną dobrze, z kompletną uprzężą i mocny 3 calowy 2472

wóz skrzyniowy

są na sprzedaż.

„ROLNIK"
nl. Józ. Wybickiego

Nowy ciemno szary

kostjum 2482

(wełniany), na wysoko wysmukłą osobę i

maszyna do szycia

natychmiast na sprzedaż **Rutkowski, Rybacka 3.**

Kino

w małem mieście okazyjnie tanio na sprzedaż 800000 mk. 2481
Kino Raj, Lubicz-Toruń.

Na sprzedaż duże saneczki ręcz., 4 kol. wózek, piec żel., kilka obrazów, lampy do oświetl. gaz. maszynkę do mielenia mięsa, łóżko, 2 duże bańki do oleju, duży kocieł żel., beczka cynkowa, obuwie męskie i damskie. Nadgorna nr. 70 parter. 2484

Na sprzedaż:

łóżko z bardzo dobrym materacem i dwukolorowy pluszowy pled do podróży. Mickiewicza 26, II na lewo. 2485

---

3 metry 2495

materjału

na męskie ubranie

i rower

na sprzedaż ul. Bracka nr. 7, I piętro.

Rower

z nowemi oponami na sprzedaż. **Janicki,** Plac 23 Stycznia 8. 2488

Brylant

naszyjnik (8 karatów kamień:) sprzedam zaraz okazyjnie tanio. Zgłosz. pod nr. 2164 do Głosu Pomzrskiego.

W Poznaniu

Skład zagarków z towarem i urządzeniem i 4 pokojow. mieszkaniem za 5—6 milj. do sprzedania. Skład w śródmieściu. Bez towaru cena inna. Zgłszenia pod nr. 2165. do Głosu Pom.

Kupna

Poszukuję

z polecenia kupna

pokoju jadalnego
2155 (dębowego)

pokoju sypialnego
(dąb lub brzoza)

pokoju męskiego
(dębowego)

saloniku (najchętniej mahon)

Brunon Daniel,
Pomorski skład mebli,
Ogrodowa 4/6.

Posady

Dwóch

pomocnik. szewskich

może się zgłosić (2411
ul. Solna nr. 4/5.

Fachowiec branży drzewnej lat 21 poszukuje od 15. 7. 22.

posady

jako kierownik lub placmistrz. Oferty do Gł. Pomorsk. pod nr. 2159

Poszukuje się od zaraz do pieca z opaliwem drzewnem 2480

werkmistrza

samodzielnego.
Dąbrowski, Wybickiego nr, 41.

Murarze i cieśle 2022a

znajdą od natychmiast przy dobrej płacy stałe zatrudnienie. Mieszkanie i kuchnia na budowli.

Poznański i Dorowski
Działdowo (Pom.)

Znaleziono

Pies (wilk)

znalazł się i można go odebrać za zwrotem kosztów ul. Wenckiego nr. 21, part. na prawo.

Ożenki

Intel. muzyk.

panienka

z większym majątkiem i wyprawą poszukuje, ponieważ tu obcą, znajomości wyższego urzędnika, nauczyciela ewtl. i wojsk. najchętniej z Grudziądza w celem matrymonjalnym. Of. z fotogr. pod nr. 2491 do Głosu Pomorskiego.

Mieszkania

1—2 dobrze

umeblow. pokoji

z fortepianem, z utrzymaniem, lub bez do wynajęcia. Zgł. pod nr 2486 do adm. Gł. Pom.

Poszukuje

się pomieszczenia w szkółce prywatnej dla chłopca z wykładem polsko-niemieckim. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 3800

Młodsza panienka

poszukuje od 1. 8. br.,

umeblow. pokoju

w blizkości Placu 23-go Stycznia. Zgł. pod nr, 2489 do Głosu Pom.

Różne

?Kto?

płaci najwyższe ceny za

MEBLE

pojedyńcze i kompletne urządzenia mieszkaniowe ?

Brunon Daniel,
Pomorski skład mebli,
Ogrodowa 4/6. |2156

Najprzedniejszy

salon fryzjerski

dla pań i panów

wykonuje ładne fryzury mycie głowy, manikurę, jak również wszelkie roboty z własnych i powierzonych włosów. Wielki wybór warkoczy, peruczek dla alek, strzyżenie włosów stylem warszawskim 2479

Fryzjer A. P nno,
ul. Sienkiewicza nr. 4.